

### KOWARY ILUSTRACYJNIE

Współczesny kowarzanin, miłośnik i znawca miasta Krzysztof Sawicki zebrał w jedną całość znaczącą ilość historycznych ilustracji, naocznie ukazujących wydarzenia kowarskie od najwcześniejszych do niedawnych czasów. Poza ilustracjami wydawnictwo zawiera niewielką część tekstową. Otwiera je słowo wstępne burmistrza Kowar Mirosława Góreckiego, w którym wyjaśnia on dlaczego właściwie miejscowość, o której piśmiennictwo wspomina już w 1355 r., w 2013 r. obchodzi jubileusz 500-lecia. Chodzi o pięćset lat posiadania praw miejskich, które nadał miastu panujący wówczas król Czech i Węgier Władysław Jagiellończyk.

Znaczące daty życia miasta zostały zebrane w zestawieniu chronologicznym, pozwalającym je prześledzić od odkrycia rud żelaza na zboczach Rudnika przez legendarnego Laurentiusa Angelusa do współczesności.

Podstawowy dział ilustracji rozpoczyna miedzioryt ukazujący Karkonosze a pod nimi fragment planu Kowar z 1727 r. Dalej rysunki obiektów miejskich, planów, panoram także z XVIII w., ale coraz dokładniejsze i ukazujące szczegóły. XIX w. charakteryzuje się bogactwem grafik, często kolorowanych. Nic dziwnego, wszakże to właśnie w Kowarach żyli i pracowali wówczas wspaniali artyści, zapewniający na potrzeby rodzącej się masowej karkonoskiej turystyki barwne grafiki, które rozślawiały na całą Europę piękno naszych gór, ogrodów, pałaców i pensjonatów. Najczęściej były to litografie (choć także miedzioryty i akwaforty), ręcznie artystycznie uzupełniane.

Wielką wartość stanowią ilustracje ukazujące widoki fasad i wnętrza pałaców, ratusza, kościołów, kaplic, domów, ulic. Współczesnemu mieszkańcowi Kowar wskazują wzór do przywrócenia ich świetności.

Wielką powódź, jaką przeszło miasto w 1897 r. dokumentuje już fotografia. Osobny temat to obraz górnictwa. Wspaniałe fotografie zarządu kopalni i setki górników przed wejściem do sztolni. Koniec XIX w. zaznacza się obiektami przeznaczonymi dla turystów, a więc hotelami, restauracjami i imprezami. Z początkiem XX w. Kowary stają się ośrodkiem leczenia sanatoryjnego. Zdjęcia z 1914 r. ukazują budowę Sanatorium Bukowiec, a następne z 1920 już gotowe, razem z Wysoką Łąką wspaniale zagospodarowane. Sporo miejsca zajmują zdjęcia fabryk, przede wszystkim tkackich (dywany, filce), ale także wyrobów maszynowych.

Przedwojenną część zamykają zdjęcia mieszkańców Kowar odpoczywających i bawiących się. Charakterystyczne, że pierwszą ilustracją powojenną jest rosyjska mapa emanacji uranu. Z oczywistych powodów dokumentów z tych czasów jest niewiele. W Polsce Ludowej Kowary kojarzyły się najczęściej z powszechnie pożądanymi dywanami smyrneńskimi.

Wybór ilustracji kończą reprodukcje dzieł najbardziej znanych polskich artystów kowarskich, od Józefa Gielniaka poczynając.

Czytelnik tej książki z pewnością zda sobie sprawę, że pokazano mu zaledwie niewielką część dorobku ilustracyjnego miasta. Wielkość reprodukowanych obrazów również w wielu wypadkach nie może być zadowalająca. Wydawcy chodziło jednak o zasygnalizowanie pełnego bogactwa życia miasta na przestrzeni dziejów. Co się znakomicie udało i może na tyle wzbudzać

## LITERATURA REGIONALNA

ciekawość, że każdy tu zaprezentowany temat może stać się kanwą dla osobnej wystawy ilustracji – już w znacznie poszerzonym zakresie.

**ROMUALD WITCZAK**

**Pięć wieków tradycji kowarskich. Opracowanie i redakcja Krzysztof Sawicki, Wydawnictwo „Ad Rem” Jelenia Góra 2012, format 21x21 cm, ss. 48.**